

bardziej ontyczną i naturalną. Używając pojęć ogólnych formułuje pewną zasadę ogólną. Antropologia Pawłowa zatem tego fragmentu jest taka: nie człowiek jako taki jest zły, lecz złe jest w nim to, co nie jest z Boga¹⁹.

Postępowanie zatem wobec nieprzyjaciela mające charakter czysto naturalny musi wzbudzić u niego czysto naturalną reakcję. Jest nią postawa zakłopotania i wstydu wobec doznawanego dobra od skrzywdzonego przez siebie. *Węgłe żarzące* zatem to wstyd, który ogarnia człowieka niegodziwego pod wpływem okazanej mu dobroci. Taki wstyd może być palący, jak *węgłe ognia* i może być początkiem nawrócenia. W ten sposób zostanie osiągnięte zwycięstwo nad złem. I chyba św. Paweł tak rozumiał *węgłe ognia*, gdyż jako paralelę do ich działania dał zwrot: *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj* (Rz 12, 21).

Warszawa

KS. JERZY BANAK

Ks. Zygmunt Hyra

FORMACJA FONETYCZNA LEKTORA

Temat tak sformułowany stanowi jeden z czterech elementów przygotowania lektorów do funkcji liturgicznych. W pierwszej kolejności wyróżnia się: formację ascetyczną, formację biblijną, formację liturgiczną. Te cztery dziedziny stanowią całość, czyli składają się na pełne wykszolenie lektora.

Materiał tutaj przedstawiony ma służyć pomocą duszpasterzom w wykszoleniu lektorów. Może się okazać również pomocnym dla samych duszpasterzy, którzy spełniając funkcje kapłańskie, ciągle posługują się głosem i mową. Przyczyni się do skuteczniejszego spełniania posłannictwa nauczania. Usunie pewne niedociągnięcia fonetyczne; ożywi sposób odczytywania i wygłaszania słowa Bożego w liturgii.

Wartość słowa Bożego w Kościele ukazał na nowo Sobór Watykański II. Dokumenty soborowe, wśród wielu funkcji kapłańskich, na pierwsze miejsce wysuwają głoszenie słowa Bożego: „Prezbiterzy,

¹⁹ „Le chrétien ne pense plus à son adversaire; son véritable adversaire c'est le mal.”, J. M. Lagrange, *Épître aux Romains*, Paris³ 1922, 309.

jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej”¹.

Postawienie obowiązku głoszenia słowa Bożego na pierwszym miejscu nie jest nowe w Kościele. Istniało ono od początku. Tak pojmowali swoje obowiązki apostołowie.

W ciągu wieków jednak zostało nieco zaniedbane.

Św. Paweł zadanie apostołskie widzi przede wszystkim w głoszeniu słowa Bożego: *Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię*².

W tym samym liście wyraźnie zaznacza, że sam ochrzcił zaledwie kilka osób³.

Słowo Boże zajmuje szczególne miejsce w liturgii. We Mszy św. jak określa Konstytucja o liturgii świętej, wyróżnia się dwie części: liturgię słowa i liturgię eucharystyczną⁴.

Dokument ten nakłada na duszpasterzy obowiązek czytania Pisma św. w szerszym zakresie i głoszenie homilii⁵.

Sprawowanie liturgii w języku narodowym przynagla niejako duszpasterzy i kaznodziejów do starannego i zrozumiałego dla słuchaczy, wypowiedziania słowa w liturgii.

Stąd potrzeba doksztalcenia samych duszpasterzy pod względem fonetycznym i formowanie postawy laikatu w Kościele — szkolenie lektorów i komentatorów.

Naczelną zasadą fonetyczną przy wygłaszaniu tekstu jest:

- I. Unikać monotoności
- II. Stosować dźwiękowe urozmaicenia.

I.

POJĘCIE MONOTONII.

Monotonia w ścisłym ujęciu to mówienie na jednej wysokości. W szerszym znaczeniu — to mówienie bez urozmaicenia, to znaczy choć mówca podnosi ton, zmienia siłę i stosuje akcenty, ale czyni to zawsze jednakowo.

RÓŻNE ODMIANY MONOTONII.

1. Izotonia w kadencji zdań. Występuje bardzo często i polega na jednakowym obniżaniu tonu przy zakończeniu zdania.
2. Używanie tonu o charakterze gromiącym przez dłuższy czas („prawi kazanie”).

¹ Dekret o posłudze i życiu kapłanów, p. 4.

² I Kor 1, 17.

³ I Kor 1, 14—16.

⁴ P. 56.

⁵ P. 51—52.

3. Utrzymanie całego przemówienia w tonie gorącym, uroczystym, patetycznym (ton kaznodziejski, patos).
4. Rozstrojenie akcentowe występuje, gdy kaznodzieja akcentuje stale pewne wyrazy w zdaniu lub w pewnym odległościach np. co piąte słowo, choć słowa te na akcent nie zasługują.

JAK ZWALCZYĆ BŁĘDY MONOTONII?

1. Mówić tonem naturalnym, nie pozwolić porwać się tonom wysokim.
2. Przygotowywać się do wygłoszenia, robiąc tzw. partyturę.
3. Przeżyć i przejąć się głęboko tym, co się mówi.
4. Nagrać swe kazanie na magnetofon (często kaznodzieja nie słyszy się sam i nie kontroluje).
5. Obserwować innych ludzi w różnych sytuacjach — w jaki sposób i w jakich tonacjach prowadzi się dialog.
6. Przyjmować uwagi kolegów i prosić o nie.

II.

Urozmaicenie dźwiękowe osiągamy uwzględniając:

- 1) wysokość tonu, 2) rodzaj i barwę głosu, 3) siłę głosu, 4) akcent, 5) przerwy, 6) tempo, 7) zabarwienie uczuciowe.

1. ZAGADNIENIE WYSOKOŚCI TONU.

Wymowa kazania brzmi naturalnie, jeśli kaznodzieja moduluje głos. Modulacja polega na zmianie wysokości tonu. Przeciwnostwem modulacji jest monotonia.

Pojęcie modulacji. Głos ludzki rozbrzmiewa w szerokiej skali i obejmuje w mowie przynajmniej jedną oktawę. Odstępy między wysokościami tonu nazywamy interwałami. Ilość i jakość interwałów głosu ludzkiego jest nieograniczona, przewyższając tym samym każdy instrument. Im fala intonacyjna jest różnorodniejsza, tym mowa jest bogatsza, plastyczniejsza, lepiej wyraża myśli i uczucia mówiącego.

Każdy człowiek posiada swoją właściwą dominantę tonu tzn. podstawową wysokość, która zależy od anatomicznej budowy organu fonacyjnego (długości strun głosowych — ustawienie krtani niskie lub wysokie, rodzaj przestrzeni rezonacyjnych).

Dominanta powinna służyć za punkt wyjścia do wszystkich zmian wysokości w dół i w górę.

Kaznodzieja musi panować nad wysokością swego głosu, albowiem sama zmiana intonacji może zmienić znaczenie np. kiedy wypowiadamy pytanie z podniesieniem tonu o tercję — słyszymy chęć

otrzymania odpowiedzi; o kwintę — zdziwienie np. jesteś chory? o oktawę — zdumienie.

Natura żywej mowy jest taka, że wtedy, gdy myśl rozwija się, ton automatycznie ma tendencję wznoszenia się. Natomiast, gdy mowa zmierza ku końcowi, wtedy automatycznie obniża się tonację. Dobry mówca musi umieć panować nad tymi tendencjami ze względu na treść. Należy zatem:

1. nie mówić na jednej wysokości np. swej dominaty.
2. rozpoczynać mowę niższym tonem,
3. wracać, zwłaszcza z podwyższonego tonu, do dominaty.

W dziedzinie modulacji głosu kaznodzieja musi wyrobić sobie swobodę.

FORMY MOWY WYMAGAJĄCE ZMIAN WYSOKOŚCI.

- 1) **Dia log i.** Kazanie w niektórych partiach powinno mieć charakter dialogu — można też przytoczyć jakiś dialog w charakterze przykładu. Wypowiedzi poszczególnych rozmówców należy podać w różnych tonacjach. Np. Może powiecie, że to trudne przebaczyć swemu wrogowi i jako pierwszy wyciągnąć do niego dłoń, to przeciwko naturze.

A św. Szczepan, czyż nie modlił się za swych morderców?
A św. Jan Gwarlbert, czyż nie przebaczył człowiekowi, który zamordował mu brata? itd.

- 2) **Z d a n i a w t r ą c o n e.** (Często zawarte między przecinkami, nawiasami lub myślnikami), wymagają wypowiedzenia niższym tonem. Np. Kiedy przybyliśmy do Rzymu, samą podróż opowiemy później, udaliśmy się od razu do grobu św. Piotra, lub np. Zbawiciel świata, którego ogłaszali prorocy, narodził się w Betlejem. (Zapis wyglądał by tak):

-
- 3) **G r a d a c j a m y ś l i w z d a n i u** powoduje podwyższenie tonu. Np.: Obrazić człowieka to złość, obrazić ojca to podłość, obrazić Boga to bluźnierstwo. Albo np.: Człowiek rodzi się, żyje, umiera.
 - 4) Jest jeszcze wiele innych okoliczności, które wymagają zmiany tonu, zwłaszcza przy różnych zabarwieniach uczuciowych. Ogólnie powiemy że uczucia podniosłe, radosne podwyższają tonację; natomiast treść o charakterze bólu i smutku wypowiedzamy tonem niższym. Treść zdania decyduje w głównej mierze o intonacji.

2. RODZAJ I BARWA GŁOSU

Barwa głosu i niezależnie od barwy naturalnej (tzw. timbre'ú głosu), możliwość zmieniania jej decyduje obok innych czynników o plastyczności (obrazowości) mowy.

Pojęciami często z sobą mieszanymi są rodzaj i barwa głosu. Pojęcia te należy wyraźnie rozgraniczyć.

Tworzywem dla głosu jest wydech. Od rodzaju „obróbki” wydechu, od narządów, które do obróbki zostaną użyte, od miejsca, które w aparacie mowy będzie służyło do wydobycia głosu, zależy rodzaj (gatunek) głosu.

Wśród rodzajów głosu stosowanych w mówieniu, należy w zasadzie wyróżnić:

- 1) *szept*, który, jak wiemy, powstaje w nasadzie, bez udziału wiązań głosowych;
- 2) *półgłos*, który powstaje z udziałem wiązań głosowych, ale bez pełnego rezonansu i bez nacisku mięśni krtani (jest to udźwięczniony szept);
- 3) *głos pełny*, który powstaje w krtani przy nacisku mięśni krtani z pełnym rezonansem piersiowym i przy domieszce rezonansu nasady;
- 4) *krzyk*, który powstaje z udziałem rezonansu głosowego i piersiowego przy dużym napięciu wiązań głosowych, dużym zużyciu powietrza wydechowego;
- 5) *falset*, który powstaje przy ściśnięciu dolnej części głośni, tzn. skróconych wiązań głosowych, z rezonansem nasady, bez udziału rezonansu klatki piersiowej (tzw. „głos z głowy”).

Barwa dźwiękowa głosu zależy od rezonatorów, przy których udziale wydajemy głos. Zmiany kształtu i objętości rezonatorów powodują zmianę rezonansu, a co za tym idzie, zmianę barwy dźwiękowej głosu.

Przy spontanicznym, niekontrolowanym sposobie wypowiedzania się narządy mowy działają samorzutnie, bezpośrednio i bezbłędnie przekazując nasze uczucia. Gdy kształcimy nasz aparat mowy dla celów (artystycznego) interpretowania tekstu, wówczas poprzez obserwację i zrozumienie mechanizmu jego działania w stanach napięcia uczuciowego dochodzimy do ustalenia różnych funkcji tego aparatu. Z kolei musimy wyćwiczyć się w operowaniu nimi dla świadomego nadawania naszemu głosowi pożądanej barwy dźwiękowej.

Zależnie od uczuć, którym towarzyszy, barwa dźwiękowa może być: ciężka lub lekka, ciemna lub jasna, twarda lub miękka oraz ciepła lub zimna.

3. NATEŻENIE GŁOSU.

Pojęcie. Pierwszym zadaniem mówcy jest dotarcie do wszystkich słuchaczy, znajdujących się w danym pomieszczeniu. Wygłaszający słowo powinien mówić tak głośno, by bez specjalnego wysiłku (nateżenia słuchu), każdy słuchacz mógł odebrać treść. Uwzględnić tu należy akustyczność pomieszczenia, jego wielkość oraz urządzenie radiofoniczne.

Kaznodzieja musi sobie wypracować pewnego rodzaju wycucie akustyczne, które pozwoli mu zawsze mówić z taką siłą, jaka w danym pomieszczeniu jest najwłaściwsza i naturalna.

Sztucznie brzmi kazanie wypowiedane silnym głosem w małym kościółku, a błędem poważnym, gdy się jest niedosłyszany. Błąd ten popełniają często księża, którzy przychodzą z dużej parafii do małego kościoła i odwrotnie.

W czasie głoszenia słowa należy zwrócić uwagę na zmianę siły głosu w zależności od treści. Nie można mówić całego kazania tym samym nateżeniem. Wytwarza to bowiem szkodliwą monotonię — rodzaj patosu. Poza tym mówienie całego kazania z wielką siłą niszczy organ głosowy.

W zależności od treści kazania należy również stopniowo zmniejszać siłę głosu — ściszać. W niektórych wypadkach po wytworzeniu odpowiedniego nastroju głos można ściszyć.

Młodzi kaznodzieje najczęściej zapominają o tym ważnym środku urozmaiceniowym. Mówią przeważnie tonem — siłą umiarkowaną z tendencją wzmacniania i podwyższania tonu.

Na tym polu zmian popełnia się jeszcze jeden błąd: ścisza się końcówki zdania, a niejednokrotnie także i w środku, w związku z jaką przerwą. To ściszenie przechodzi nawet do zaniku sylaby.

Mówienie przez mikrofon.

Obecnie prawie wszystkie kościoły większe są zradiofonizowane. Mikrofon wzmacnia i przenosi dźwięk. Nie trzeba zatem mówić zbyt głośno i oszczędzać krtań. Należy jednak dbać o to, by efekt był jak najlepszy.

Wskazówki.

- 1) Zachować odpowiednią odległość.
Przy mikrofonach krystalicznych — należy być blisko; dynamiczne — bardziej czułe — pozwalają na odległość do 50 cm.
- 2) Nie odchyłać strumienia głosu na boki mikrofonu — powyżej czy poniżej.
- 3) Starać się o maksymalnie najlepszą artykulację. Mikrofon wzmacnia głos ale nie poprawia wyrazistości lecz przeciwnie, powiększa błędy wymowy.

- 4) Zasadnicze tempo mowy przez mikrofon powinno być zwolnione.
- 5) Mówić równo tzn. nie stosować skoków głosowych tak co do siły jak i tempa.

Tego rodzaju nagłe zmiany powodują zniekształcenia mowy i wytwarzają niemiły szum w głośnikach.

4. AKCENT.

Akcentowanie w języku ma na celu wyodrębnienie, podkreślenie jakiegoś członu naszej wypowiedzi. Może tu zachodzić różnicowanie wysokości brzmienia części wyrazu lub zdania, jest to *intonacja*, różnicowanie czasu trwania zgłoski — *iloczas* i wreszcie siły wydechu, z jaką wypowiedzane są zgłoski w poszczególnych wyrazach, czyli *przycisk*.

- 1) W języku polskim właśnie na przycisku oparty jest akcent wyrazowy czyli gramatyczny. Ma on w zasadzie charakter stały i pada na przedostatnią sylabę wyrazu. A więc mówimy: *sto-łek, należeć, rozpromieniony*.

Mamy jednak przypadki odstępstwa od powyższej zasady, które wynikają z rozwoju języka; zaś w odniesieniu do wyrazów obcego pochodzenia — z niepełnego wchłonięcia ich przez nasz język, z różnego odczuwania języka przez różne grupy społeczne. Na trzeciej a nawet na czwartej zgłosce akcentujemy ponadto czasowniki w 1 i 2 osobie liczby mnogiej czasu przeszłego oraz w trybie przypuszczającym. Np. *śpiewaliśmy, skakaliście, poszedłbym, podpisalibyśmy*. Podobnie w połączeniach *-em, -eś, wnetęście doszli*. Chwiejny bywa akcent w niektórych wyrazach rodzimych np. *okolica, dziewięćset, w ogóle, w szczególe*. Wyrazy obcego pochodzenia np.: *matematyka, fabryka, gimnastyka*, mają akcent na trzeciej zgłosce od końca. Obok tego mamy np. wyraz obcy „analiza”, który akcentujemy na przedostatniej zgłosce, bo taki akcent ma on w języku greckim. Specjalnym zjawiskiem jest akcent zestrojowy występujący w przypadkach, w których z jednosylabowego rzeczownika akcent przechodzi na proklitykę, np. *na wieś, we dnie, bez was, lub na enklitykę, np. podaj mi, kręci się*.

- 2) Drugi rodzaj akcentu — to akcent *zdaniowy*, zwany także *logicznym*. Opiera się on często na zmianie intonacji, choć operuje także przyciskiem dynamicznym. Zdaniem jego jest wyróżnianie w każdym zdaniu wyrazu czy wyrazów zasadniczych, tzn. wyrażających główną myśl. Zależnie od intencji myślowej akcent zdaniowy może się przesuwac, jest więc ruchomy.

Przykład:

„Michał zdobył pierwszą nagrodę w sporcie”. Jeżeli chcemy pod-

kreślić, że właśnie Michał, a nie kto inny zyskał tę nagrodę, wówczas akcent zdaniowy padnie na słowo „Michał”. Jeżeli ktoś podawał w wątpliwości fakt zdobycia nagrody przez Michała, wówczas akcent padnie na słowo „zdobył”. Jeżeli powstały wątpliwości, czy to była pierwsza nagroda, czy też któraś z dalszych, wówczas odpowiadając na tę wątpliwość zaakcentujemy słowo „pierwszą”. Jeżeli w wypadku braku orientacji u pytającego, co właściwie zdobył Michał, mamy dać odpowiedź na tego rodzaju pytanie, wówczas powiemy, że „Michał” zdobył pierwszą nagrodę w sporcie”, akcentując słowo „nagrodę”. I wreszcie, gdy ktoś kwestionował, czy to była nagroda w nauce, czy sporcie zaakcentujemy słowo „w sporcie”.

Akcent zdaniowy wśród słów nagromadzonych w zdaniu, zwłaszcza w poezji lub szczególnie rozbudowanych czasów, ma wносить ład i porządek. Akcent zdaniowy nie może być ustalony w sposób dowolny, bowiem spośród różnych możliwości akcentów w danym zdaniu tylko jeden będzie trafnie i właściwie wyrażał myśl i intencje autora. Zaakcentowanie wyrazów mniej ważnych w zdaniu zmienia jego sens i wypacza jego treść. Dlatego przy interpretacji należy położyć duży nacisk na zgodne z intencją autora wyszukanie wyrazów zasadniczych.

- 3) Innym wreszcie rodzajem akcentu, związanym z linią melodyczną wypowiedzianego tekstu, a opartym na intencji, jest akcent *r e t o r y c z n y*.

Kiedy wypowiemy spokojnie zdanie oznajmiające: Mam piękną książkę” zauważymy, że obejmuje ona dwa człony intonacyjne. Jeden, wznoszący się w górę i zakończony zawieszeniem głosu czy tzw. antykadencją, po której następuje oczekiwanie: „i co dalej?”. W naszym przykładzie antykadencja wiąże się ze słowem „piękną”, po czym następuje u słuchającego pytanie „co?” — odpowiedź będzie stanowił drugi człon intonacyjny, opadający w dół: „książkę”.

5. PRZERWY.

C e l i z n a c z e n i e :

- 1) Pauzy to okresy krótszego lub dłuższego milczenia w czasie mowy. Celem ich jest to, by poszczególne myśli lub części przemówienia oddzielić, by w ten sposób słuchaczowi ułatwić zrozumienie sensu całości. Przez błędne przerwy sens może być zmieniony. Czasem przemówienie traci siłę i piękno. Po prawidłowych przerwach poznaje się, czy kaznodzieja sam rozumie i przeżywa, to co mówi. Bez zrozumienia treści można wprawdzie dobrze artykułować, ale nie można robić właściwych pauz.
- 2) Poza tym przerwy wymagane są dla zaczerpnięcia oddechu. Mówca potrzebuje przerw, aby uzupełnić powietrze dla dal-

szego mówienia. W przeciwnym bowiem razie kaznodzieja będzie szybko odczuwał zmęczenie; albo gdy zabraknie mu powietrza, będzie uzupełniał w miejscach nieodpowiednich. Dlatego przerwy stosujemy nie tylko na znakach przystankowych ale i w miejscu, gdzie przerwa nie zniekształca logicznego sensu.

- 3) Przerwy potrzebne są również dla słuchaczy. Potrzebują oni wytchnienia, nie w tym celu aby wypocząć, ale jakby rozluźnić psychiczne napięcie, by potem z większą uwagą słuchać. Gdy słuchacz zalany jest potokiem mowy bez przerwy, powstaje sytuacja podobna do ulewnego deszczu. Woda stoi i nie mogąc wsiąknąć w ziemię, odpływa. Deszcz natomiast powolny wsiąka w ziemię i systematycznie ją użyźnia. Jak wynika z powyższego przerwy mają wielkie znaczenie.

Rodzaje przerw.

- 1) Alinea — jest wyznaczona przez kropkę z zapisem następnego zdania. Oznacza nowy rozdział, nową część kazania. Jest to najdłuższa przerwa stosowana w mowie, po której możemy powtórzyć adres słuchaczy. W czasie przerwy kaznodzieja ma możliwość nie tylko zaczerpnąć powietrza, ale uczynić refleksję, na tym, co powiedział, a także przygotować część następną.
- 2) Pauzy gramatyczne. Przerwy te są podyktowane przez znaki interpunkcyjne:
 - a) Najdłuższą pauzę robimy po kropce. Powinna ona być tak długa, by móc w czasie tej przerwy liczyć do dwóch.
 - b) Średnik — wymaga prawie takiej samej przerwy jak kropka. Nie zawsze jednak przerwa jest jednakowa, zależy to od treści.
 - c) Przecinek — wymaga raczej krótkiej pauzy, w czasie której można liczyć do jednego. W tym wypadku uzupełniamy tylko powietrze, i rozdzielamy części zdania dla lepszego ich zrozumienia. Także i tej reguły usztywniać nie wolno. Zachodzą bowiem sytuacje w zdaniu, które skracają przerwę przecinka, a nawet wcale go nie uwzględniając. Decyduje o tym treść.
Z tego widać, że żywa mowa nie zawsze kieruje się znakami interpunkcyjnymi, lecz wartością zdania, co do treści.
 - d) Nawias — który zawiera słowo lub zdanie wyjaśniające, ma przerwę tak długą jak przecinek. Jeśli zdanie lub słowo wtrącone zamiast nawiasu znajduje się między myślnikami, to przerwa jest naturalnie taka sama.

- e) Dwukropek — jego pauza nie jest dokładnie określona. Najczęściej jednak powinna trwać na długość kropki, wyjątkowo krócej.
- f) Pytajnik i wykrzyknik — znaki te dyktują przerwę nie dłuższą niż przy kropce. W kazaniu jednak odgrywają rolę psychicznego oddziaływania i wymagają dłuższej przerwy — przynajmniej licząc do 3. Przez zdanie pytające wywołuje się napięcie u słuchaczy. Zdanie z wykrzyknikiem budzi różne uczucia. Pożyteczne są tutaj następujące zasady:

- 1) jeśli pytanie jest zdaniem wtrąconym lub cytatem, robimy przerwę długości przecinka, np. gdyby Pan Jezus zapytał nas, jak kiedyś Piotra, miłujesz mnie? — co my odpowiedzielibyśmy Mu?... Podobnie ze zdaniem wykrzyknikowym, np. niewiasty przy grobie usłyszały: Chrystus zmarłychwstał; a wtedy ogarnęła ich radość wielka!
- 2) jeśli pytanie skierowane jest wprost do słuchaczy w tym celu, by zastanowili się nad przedmiotem, wydali osąd, albo starali się rozwiązać problem — wtedy potrzeba dłuższej przerwy, np. Jaki wstrząs musi przeżywać człowiek, który stoi przed sądem Boga sprawiedliwego?... Skąd możemy oczekiwać pomocy, jeśli nie u Boga wszechmogącego?
- 3) jeśli pytania następują jedno po drugim; a więc jeśli kilka zdań pytających po sobie następujących, to poszczególne pytajniki wymagają krótkiej przerwy przerwę długą, np. Co może nas na ziemi uczynić szczęśliwym? Bogactwo? Sława? Życie zmysłowe? Wygodne życie?

Przy tego rodzaju pytaniach robimy przerwę dłuższą, im większe chcemy wywołać napięcie, a przy wykrzykniku im silniej pragniemy wyrazić jakieś uczucia.

- 3) P a u z y w t r ą c o n e z w a n e o d c i n k o w e (odcinek mowy, zdania).

Dotychczas omówione przerwy nie wystarczą aby w pełni umożliwić zrozumienie zdania. Także tam gdzie nie ma żadnego znaku interpunkcyjnego trzeba często zrobić przerwę z powyżej podanych powodów. Jednak przy tego rodzaju przerwach nie należy zmieniać tonacji. Przerwy te nazywamy wtrącone lub odcinkowe (odcinek mowy, zdania). Bez tych dodatkowych przerw kaznodzieja nie jest w stanie utrzymać właściwego tempa i przekazać właściwej treści np. Zbuntował się na pustyni / Izrael, naród wybrany.

Po słowie pustynia trzeba zrobić przerwę odcinkową, w przeciwnym bowiem razie można by zrozumieć zdanie tak, że chodzi o pustynię o nazwie „Izrael” (Mszalik 193). W poezji ważność tych przerw jest jeszcze większa.

Święta miłości / kochanej Ojczyzny,
 Czują Cię tylko umysły pocziwe!
 Dla ciebie / zjadła smakują trucizny,
 Dla ciebie więzy, pęta / nie zażywe.

(I. Krasicki — Hymn do miłości Ojczyzny)

Przerwy tego typu są z zasady bardzo krótkie. Miejsce na te przerwy wyznacza sam mówca, który łatwo je znajdzie im lepiej zrozumienie treść kazania. Im mowa szybsza tym mniej przerw odcinkowych — im wolniejsza tym tych przerw więcej. Podamy tylko b. ogólne wskazania gdzie należy robić przerwy odcinkowe.

- a) Po podmiocie zdania głównego z wyjątkiem: gdy zdanie jest bardzo krótkie albo podmiot wyrażony jest przez odci- nek albo gdy za podmiotem jest inna pauza.
 np. Bóg / jest stwórcą nieba i ziemi,
 lecz nie: Bóg jest dobry. On nas kocha.
- b) Przy elipsach — wyrzutnia, opuszczenie. Przerwę daje się w miejsce opuszczonego wyrazu Np. Ciało należy ziemi, dusza należy Bogu. Ty pójdziesz górą, a ja / (pójde) doliną.
- c) Część zdania przeciwstawna pierwszej ma być oddzielona pauzą np. Maryja jest tą niewiastą, która przekleństwo Ewy / na błogosławieństwo zamieniła.
- d) Pauzę odcinkową robimy również po przysłówkach, które stoją na początku zdania: tu, tam, nareszcie, przypadkowo, może itp.
 Tu / złożyć możesz swoje troski.
- e) Po łącznikach które niezależnie zdania lub części zdania łączą: dlatego, ale jednak, więc, bo itp. z wyłączeniem takich łączników jak i, albo, itp. przy których przerwa jest stosowana przed nimi — np. Maryja pomoże, ale / trzeba ją czcić — Te słowa są nieomylną prawdą, bo / wypowiedział je Chrystus. „I” Strzeżcie się wszelkiego kłamstwa / i niesprawiedliwości.

Uwaga: Nie należy oddzielać żadną przerwą słów które wewnątrznie do siebie należą, a przez których oddzielanie można naruszyć sens zdania.

6. TEMPO

Tempo dochodzących do naszych świadomości zjawisk budzi różne stany przeżyciowe np. czyjeś szybkie kroki budzą w nas — zależnie od okoliczności — radosne oczekiwanie lub rozmaite stopnie niepokoju. Analogicznie może oddziaływać tempo mowy kaznodziei.

Rozróżniamy zasadniczo trzy rodzaje tempa w mówieniu:

- a) tempo wolne
- b) tempo umiarkowane
- c) tempo szybkie

Kazanie zasadniczo w całości powinno być utrzymane w tempie umiarkowanym. Wynosi ono ok. 80 słów na minutę. W zależności od treści i nastroju kaznodzieja musi zmieniać tempo na wolne lub szybkie. Dbać o to, by przy stosowaniu szybkiego tempa nie ucierpiała wyrazistość oraz by nauczyć się wracać z afektu do tempa umiarkowanego.

Jednym z dość częstych błędów przy wygłaszaniu, to bardzo szybkie tempo mówienia. Najczęściej grzeszą na tym polu młodzi mówcy. Powodem tego jest często temperament, zwłaszcza u sanguiników, którzy do końca życia będą musieli na tym punkcie pracować i korygować się.

U innych, powodem szybkiego tempa jest pozostałość przyzwyczajeń dziecięcych czy młodzieńczych. Przypatrzcie się dzieciom jak one, to co pragną powiedzieć, wyrzucają z siebie, im bardziej wydaje się dzieciom, że to co mówią, jest ważne. Na ambonie poszczególne myśli i słowa uprzednio przygotowane nacierają jakby na mównicę i on pragnie dotrzeć do istoty czy rozwiązania zagadnienia jak najszybciej. A rozwiązanie to znajduje się zazwyczaj na końcu zdania.

Niektórzy wpadają w szybkie tempo na skutek poddania się jakiejś emocji, wynikłej z treści lub sytuacji. Porywa ich duch „apostolski”.

Inni znów używają szybkiego tempa z próżności, uważając błędnie, że jeśli będą mówić szybko i płynnie, zostaną uznani za wybitnych mówców (De Gaulle).

Szkody wynikające z szybkiego mówienia.

1. Kaznodzieja staje się niezrozumiałym. Przy szybkim tempie łatwo o zniekształcenie artykulacji. Poza tym w większych pomieszczeniach, zgodnie z prawem fizycznym, głos potrzebuje odpowiedniego czasu, by dotrzeć do ucha słuchacza, znacznie oddalonego od kaznodziei. Jedno niezrozumiałe słowo w zdaniu może unicestwić całą treść zdania.
2. Przez szybkie tempo zatracą się godność kazania jako słowa Bożego. Kaznodzieja nie może nadać słowom właściwej mocy i wyrazu.
3. Przez szybkie tempo łatwo wpaść w tzw. ton kaznodziejski.
4. Kaznodzieja męczy się niepotrzebnie. Można tu posłużyć się porównaniem. Ktoś ma do przebycia 1 kilometr. Jeśli biegnie —

będzie szybciej, ale będzie zmęczony: Oddech szybki, krążenie i szybkie bicie serca, spocony, czerwony. Jeśli ten sam odcinek przejdzie spacerem, nie męczy się i po drodze może zobaczyć wiele ciekawych rzeczy.

5. Słuchacz nie jest zdolny do zrozumienia, przeżycia i przyswojenia sobie treści, których nie przyjął w spokoju lecz pośpiech nie pozwolił mu ich przemyśleć. Św. Augustyn daje takie porównanie: Mówca, który szybko mówi, podobny jest do gospodarza, który podaje kilka smacznych dań, ale tak szybko jedno po drugim, że goście nie mogą nawet ich skosztować.
6. Przy sposobie szybkiego mówienia kaznodzieja musi na 15-minutowe kazanie przygotować dużo więcej materiału, a to bez większego pożytku.
7. ZABARWIENIE UCZUCIOWE (wyraz psychiczny).

Pojęcie. Zabarwienie uczuciowo-psychiczne mowy odróżnia czytanie od wygłoszenia. Inaczej brzmi ton nauczyciela a inaczej mówcy. Kaznodzieja nie może głosić kazania, tak, jakby odczytywał dowolny tekst, lub recytował dobrze wyuczoną lekcję; nie może też robić wrażenia, że kazanie zostało dokładnie opracowane i że trzyma się manuskryptu.

Słuchacz powinien odnieść wrażenie, że kaznodzieja mówi bezpośrednio — z pełniłości swego umysłu i serca.

Aby tak naturalnie wypowiedzieć kazanie należy stosować zabarwienie psychiczne tonu, odpowiadające poszczególnym myślom, dźwiękom, nastrojom.

Zabarwienie należy dostosować:

- 1) do omawianego przedmiotu. Kiedy wyklada się doktrynę, wtedy ton jest prosty i spokojny. Kiedy podziwia się nieprzezniknione tajemnice Boże — ton jest uroczysty. Ton staje się poważny i stanowczy przy przedstawianiu sprawiedliwych sądów Bożych. Przy treściach radosnych — rozbrzmiewa ton radosny, wysoki; a przy smutnych — jest on niski i przytłumiony. Czasem przez całe kazanie przewija się jakiś jeden ton, który nadaje charakter kazaniu np. kazanie w Dzień Zaduszny, w Wielki Piątek, mowa pogrzebowa, Boże Narodzenie, Wielkanoc.
- 2) Do poszczególnych myśli. Kaznodzieja powinien używać innego tonu przy dowodzeniu, a innego przy opowiadaniu. Normalnie przy przeprowadzaniu dowodu używa się mowy powolnej, wzdłużającej, dla łatwiejszego uchwycenia istotnych członów dowodu. Zawsze powinien brzmieć pewnie z przekonaniem wewnętrznym.

Przy opowiadaniu, ton powinien budzić zaufanie i nastrój. Upomnienie, pochwała, pociecha itp. ma znowu swój własny ton (wyraz dźwiękowy).

- 3) Do poszczególnych przeżyć. W każdym kazaniu rodzą się różne efekty, np. radość, miłość, podziw, nadzieja, współczucie, smutek, gniew itp. Jeśli mówca przemawia w sposób naturalny, wtedy wszystkie te uczucia uzewnętrznia w głosie. Np. wołanie grzesznika będzie przepełnione żalem i bólem: „Miłosierdzia Boże — miłosierdzia!”. Przedstawiając życie dziecka w domu pijackim zakonkluduje kaznodzieja ze współczuciem: „Jak biedne jest to dziecko!”.

PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO WYGŁOSZENIA

Tekst który ma być publicznie głoszony powinien być, jeżeli ma być właściwie zrozumiany i przeżyty przez słuchacza, uprzednio dobrze przygotowany nie tylko pod względem treści ale także pod względem głosowego odtworzenia. Przygotowanie wygłoszenia kazania powinno przejść następujące etapy:

- 1) Uważnie przeczytać tekst celem poznania i zrozumienia treści.
- 2) Uświadomić sobie poszczególne części mowy oraz ich wzajemne związki.
- 3) Wyszukać cel mowy tj. myśl przewodnią, którą autor chce podać.
- 4) Przeżywać i przejmować się wewnętrznymi treściami mowy medytując ją całą duszą.
- 5) Zaopatrzyć tekst odpowiednimi znakami mającymi wyrażać właściwe urozmaicenia głosowe. Dla przejrzystości dobrze jest używać do poszczególnych znaków różnych kolorów.

(*Partytura*). Można posłużyć się następującymi znakami:

Akcent — podkreślić wyraz jeden raz lub więcej razy w zależności od ważności słowa — =

Przerwy — znaczymy pionowymi kreskami między wyrazami. W zależności od długości przerwy robimy jedną lub kilka kresek.

/ // ///.

Tempo — Zmianę tempa wypisujemy słownie nad danym wyrazem czy okresem np. przyspieszać, wolno, szybko, umiarkowanie itp.

Sila — W zależności od potrzeby oznaczamy właściwe miejsce znakami:

f, ff, fff, przy wzmacnianiu tonu oraz
p, pp, ppp, przy ściszeniu.

Wysokość — Miejsca mające być wypowiedziane podwyższonym tonem oznaczamy strzałką w górę ↗, a obniżonym oznaczamy strzałką skierowaną w dół ↘

Zabarwienie uczuciowe — Właściwe zabarwienie wypisujemy słownie nad tekstem np. radośnie, z oburzeniem, ze współczuciem itp.

- 6) Odtwarzać tekst głosowo według powyższej interpretacji.
- 7) Dobrać do poszczególnych treści naturalne ruchy. Muszą one też wpływać z wewnętrznego przekonania.

Sosnowiec

KS. ZYGMUNT HYRA